

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Elżbieta Gawda
	sędzia Krzysztof Szewczak (spr.) sędzia Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Protokolant: sekr. sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020 r. w Lublinie

sprawy z powództwa E. S., N. S. i M. S.

przeciwko Zakładom (...) Spółce Akcyjnej w Ł. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji E. S., N. S. i M. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 16 września 2019 r. sygn. akt VIII P 17/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I – VI w ten sposób, że zasądzone w punkcie I – III zadośćuczynienia w kwotach po 13.471,34 zł (trzynaście tysięcy czterysta siedemdziesiąt jeden złotych trzydzieści cztery grosze) podwyższa do kwot po 105.000 zł (sto pięć tysięcy złotych) na rzecz każdego z powodów z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na rzecz E. S. od dnia 4 stycznia 2016 roku – do dnia zapłaty oraz na rzecz M. S. i N. S. od dnia 17 stycznia 2016 roku – do dnia zapłaty, zaś koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanych Zakładów (...) S.A. w Ł. i (...) S.A. w W. na rzecz powodów: E. S. kwotę 6.050 zł (sześć tysięcy pięćdziesiąt złotych), M. S. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) i N. S. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaty.

Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska Elżbieta Gawda Krzysztof Szewczak

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 marca 2017 r. powodowie E. S., N. S. i M. S. wnosili o zasądzenie na rzecz każdego z nich od Zakładów (...) „S.A. w Ł. i (...) S.A. w W. in solidum kwot po 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej oraz stosownego odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 6 grudnia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Wnieśli także o zasądzenie na rzecz każdego z powodów od pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że P. S., który był mężem E. S. oraz ojcem N. S. i M. S., w dniu 6 grudnia 2013 r. wraz z kolegą obsługiwał oparzelnik. Ich praca polegała na zdejmowaniu tusz wieprzowych z podajnika transportowego i wkładaniu ich do oparzelnika na tzw. „nary”. Załadunkiem tusz zajmował się kolega P. S.. W pewnym momencie zauważył on, że jedna z tusz zsunęła się z „nary” i poprosił P. S. o pomoc przy jej wyciągnięciu. P. S. natychmiast przystąpił do pomocy. Wziął pęto i założył je na tylną nogę tuszy, po czym ciągnąc za pęto w swoją stronę próbował tę tuszę wciągnąć na „narę”. W trakcie wykonywania tej czynności P. S. poślizgnął się na maszynie, na której wówczas stał, a następnie utracił stabilność, przewrócił się w stronę ściany i uderzył w nią głową. W wyniku wypadku P. S. doznał obrażeń skutkujących śmiercią. Zdarzenie to w toku postępowania powypadkowego zostało uznane za wypadek przy pracy. Powodowie wskazali, że w protokole powypadkowym nr (...) zespół powypadkowy nie stwierdził jakichkolwiek naruszeń obowiązków pracowniczych w zakresie bhp ze strony zmarłego pracownika, jak również jego wyłącznej winy. Zalecono, aby zamontować osłonę trwale zabezpieczającą przed możliwością wejścia pracowników na obudowę taśmy napędu oparzelnika.

Powodowie podali, że podstawę prawną żądania zadośćuczynienia stanowi art. 446 § 4 k.c. W wyniku śmierci P. S. doznali oni krzywdy i osamotnienia, bowiem zmarły P. S. był dobrym, kochającym i troskliwym mężem i ojcem, potrafiącym prawidłowo łączyć obowiązki zawodowe z domowymi. Zawsze znajdował czas na budowanie bliskich relacji w rodzinie. Dzięki jego staraniom nie brakowało codziennego chleba, jak też mnóstwa miłości. Śmierć P. S. stanowiła dla powodów ogromny wstrząs, do dziś nie mogą się z tym pogodzić. N. S. i P. S. stracili szansę na dorastanie u boku kochającego ojca i ich życie będzie już naznaczone pustką wynikającą z jego braku. W momencie śmierci P. S. świat powodów legł w gruzach. Przedmiotowe zdarzenie wywołało i nadal wywołuje trudne do opisanego cierpienia i ból. Śmierć P. S. wywołała negatywne konsekwencje w życiu powodów, takie jak przygnębienie, apatia, poczucie osamotnienia, brak wsparcia ze strony bliskiej osoby. Powodowie podnieśli także, że ich sytuacja życiowa znacznie się pogorszyła. Zmarły był jedynym żywicielem rodziny, nigdy nie unikał pracy i angażował się w prace domowe. Powódka E. S. zajmowała się dziećmi i domem, nie pracowała zawodowo. W wyniku śmierci P. S. sytuacja materialna rodziny uległa pogorszeniu. Powodowie wskazali, że podstawę prawną żądania odszkodowania stanowi art. 446 § 3 k.c.

Pozwany (...) S.A. z/s w W. w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany ubezpieczyciel przyznał, że Zakłady (...) S.A. posiadały zawartą z (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością i posiadanym mieniem, z której wynikała odpowiedzialność pozwanego (...) za szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego w związku z wypadkiem przy pracy. Zastrzegł jednak, że górna granica tej odpowiedzialności została określona na kwotę 500 000 zł.

Dalej pozwany ubezpieczyciel podniósł, że odpowiedzialność Zakładów (...) kształtuje się na podstawie art. 435 § 1 k.c. W ocenie tego pozwanego samowolne wejście P. S. na obudowę oparzelnika i nieprawidłowe nałożenie pęta na nogę tuszy wieprzowej oznacza, że szkoda nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego. Zdaniem pozwanego (...) pracownik był prawidłowo przeszkolony w zakresie zasad bhp i wyposażony w odzież ochronną. Maszyna, którą obsługiwał działała prawidłowo. Nie pozwala to postawić pracodawcy zarzutu dopuszczenia się zaniedbań w zakresie

bezpieczeństwa pracy. Oznacza to, że została spełniona przesłanka egzoneracyjna wyłącznej winy poszkodowanego, o której mowa w art. 435 § 1 k.c. Z ostrożności procesowej pozwany wniósł o przyjęcie, że zmarły P. S. przyczynił się do powstania szkody w 95 %. Pozwany (...) wskazał także, że powodowie nie przedstawili dowodów uzasadniających żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwotach po 200 000 zł na rzecz każdego z nich. Zdaniem pozwanego (...) kwoty te są rażąco wygórowane.

Pozwane Zakłady (...) S.A. w Ł. (które obecnie noszą nazwę: Zakłady (...) S.A.) wniosły także o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na ich rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwane Zakłady (...) podniosły, że powodowie otrzymali jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy i to zaspokaja ich żądania. Podniosły także, że powodowie z pewnością otrzymują po zmarłym rentę rodzinną, co w pewnym zakresie ogranicza ich cierpienia związane z faktem śmierci jedynego żywiciela rodziny. Zdaniem pozwanych Zakładów (...) powodowie nie udowodnili, że świadczenia wypłacone im przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wyczerpują ich roszczeń z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia. Powodowie nie wykazali zatem spełnienia przesłanki znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej, ani też cierpień stanowiących krzywdę, takich jak nerwica czy depresja. Pozwane Zakłady (...) podniosły, że powodowie nie są osobami samotnymi, niepełnosprawnymi lub potrzebującymi stałej opieki, a nadto wskazały, że powodowie w pozwie w sposób niedostateczny opisali bliskie relacje łączące ich z ojcem i mężem.

W piśmie procesowym z dnia 30 marca 2018 r. powodowie sprecyzowali żądanie pozwu wskazując, że domagają się zasądzenia od pozwanych na ich rzecz in solidum kwot po 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego i po 50 000 zł tytułem odszkodowania.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 16 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanych: Zakładów (...) S.A. z siedzibą w Ł. i (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów: E. S., M. S. i N. S. kwoty po 13 471, 34 zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 września 2019 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt I, II i III); oddalił powództwa w pozostałym zakresie (pkt IV) oraz zasądził od powodów: E. S., M. S. i N. S. na rzecz pozwanych: Zakładów (...) S.A. z siedzibą w Ł. oraz (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty po 7 571,87 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V i VI). Sąd Okręgowy w wyroku tym nakazał nadto ściągnąć od pozwanych Zakładów (...) S.A. z siedzibą w Ł. i (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Lublinie) kwotę 2 019 zł tytułem nieuiszczonej opłaty oraz kwotę 137,13 zł tytułem zwrotu wydatków. W pozostałym zakresie nieuiszczoną opłatę i wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt VII).

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalił, że P. S. (urodzony w dniu (...)) – odpowiednio mąż i ojciec powodów – zatrudniony był w Zakładach (...) S.A. w Ł. od dnia 1 września 2010 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 3 marca 2011 r. na stanowisku „robotnik ds. ciężkich”, w komórce organizacyjnej o nazwie: Magazyn (...), w wymiarze pełnego etatu. Następnie na podstawie umowy na czas określony od 4 marca 2011 r. do 6 września 2011 r. został zatrudniony na stanowisku „ubojowiec”, w Oddziale (...), w wymiarze pełnego etatu. Kolejna umowa była zawarta również na czas określony od 7 września 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. na stanowisku „ubojowiec”, w komórce organizacyjnej (...), w wymiarze pełnego etatu. Następna umowa na czas określony zawarta była na okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. na stanowisku „ubojowiec”, w Oddziale (...), w wymiarze pełnego etatu. Kolejna umowa o pracę również na stanowisku ubojowca zawarta była na okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2017 r.

Zakłady (...) S.A. z siedzibą w Ł. przy ul. (...) prowadzą działalność w zakresie przetwórstwa mięsa, w tym uboju zwierząt oraz produkcji wędlin i konserw.

W dniu 6 grudnia 2013 r. P. S. pracował na drugiej zmianie od godziny 14²⁰ w Oddziale (...). Pracę wykonywał wspólnie z J. W. i H. M.. W dalszej części pomieszczenia pracę wykonywali również S. B. i Z. S.. Zmarły P. S. oraz J. W. i

H. M. wspólnie obsługiwali urządzenia: oparzelnik i szczeciariarkę. Obie w/w maszyny ustawione były na posadzce z lastryka. Z obu stron oparzelnika znajdowały się pomosty ze schodkami służącymi do wchodzenia na nie (na wysokość ok. 55 cm). P. S. i J. W. wkładali tusze wieprzowe do oparzelnika – S. odpinał łańcuchy transportowe (pęta), a W. wpychał tusze wieprzowe na podajnik oparzelnika – natomiast H. M. wkładał oparzone tusze do szczeciariarki. W pewnym momencie, ok. godziny 19³⁰, podczas przemieszczania jednej tuszy po taśmie oparzelnika, przy wyjściu z niego, przed wpadnięciem do szczeciariarki, tusza ta zaczęła zsuwać się z taśmy (z tzw. „nary”). H. M. przytrzymał ją drążkiem i wyłączył pracę oparzelnika. W hali panował hałas (pracownicy używali ochron słuchu), więc krzykiem wezwał na pomoc współpracowników i pokazał im zsuwającą się z taśmy tuszę. P. S. i J. W. zorientowali się, że tusza zsuwa się z taśmy i może wpaść do wody (kąpieli) w wannie oparzelnika. P. S. natychmiast skierował się do miejsca, w którym wystąpił ten problem. Wszedł na metalową obudowę napędu oparzelnika na wysokość 127 cm nad podłogą pomieszczenia i zaczął zsuwającą się tuszę za nogę pętem wykonanym z łańcucha. Po założeniu pęta P. S. chciał pociągnąć za nie celem naciągnięcia tuszy na wymagane miejsce, tj. na taśmę. W tym momencie pęto zsunęło się z nogi tuszy, w wyniku czego P. S. stracił równowagę i spadł na posadzkę pomieszczenia uderzając w nią głową. Przy spadaniu uderzył również ciałem o ścianę. Po upadku stracił przytomność i krwawił z ran odniesionych na głowie. Obecni w pobliżu współpracownicy zaczęli udzielać mu pomocy. Na miejsce wypadku wezwano T. P. – mistrza Oddziału (...), który z kolei polecił wezwać pogotowie ratunkowe. Na miejsce wypadku przybyła również A. W. – dyrektor ds. produkcji oraz E. P. – szef ochrony. Przybyłe do miejsca wypadku pogotowie ratunkowe zabrało poszkodowanego do szpitala, gdzie, w wyniku doznanych obrażeń (liczne złamania kości czaszki okolicy potylicznej, rozległe uszkodzenie mózgu), P. S. zmarł w dniu (...). W czasie świadczenia pracy w dniu 6 grudnia 2013 r. nie był on pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających.

P. S. był szkolony wstępnie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, instruktaz ogólny odbył w dniu 4 czerwca 2010 r. Z kolei instruktaz stanowiskowy na stanowisko „robotnik ds. ciężkich” przeprowadził w dniu 9 czerwca 2010 r. G. O. – mistrz Magazynu (...). Zmarły pracownik miał również udzielony instruktaz stanowiskowy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w dniu 8 kwietnia 2013 r. na stanowiska „ubojowiec” i „ubojowiec – praca z nożem”. Instruktaz ten przeprowadził T. P. – mistrz Oddziału (...). P. S. był szkolony również okresowo w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w dniach 12-13 stycznia 2012 r.

Zmarły P. S. był kierowany przez pracodawcę na profilaktyczne badania lekarskie wstępne (zaświadczenie z dnia 2 czerwca 2010 r.), okresowe i kontrolne. Po ostatnim badaniu okresowym miał wydane zaświadczenie ważne na okres od 15 lipca 2013 r. do 15 lipca 2014 r. i stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na zajmowanym stanowisku, w tym do pracy na wysokości do 3 m. W aktach sprawy znajduje się oświadczenie P. S. z dnia 12 sierpnia 2013 r., z którego wynika, że został zapoznany z ryzykiem zawodowym na stanowisku pracy „przeganianie trzody na przepędzie, zakładanie pęta po wyjściu z butyny”.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że w aktach sprawy sygn. 1 Ds. 1268/14/Sp k.110-121 znajduje się dokumentacja oceny ryzyka zawodowego dla stanowiska „ubojowiec” w Oddziale (...) S.A. w Ł.. Wśród czynności lub prac wykonywanych na tym stanowisku wymienia się w w/w dokumentacji m.in. „obróbkę poubojową” z wykorzystaniem m.in. oparzelnika”. Według dokumentacji na w/w stanowisku powinno się stosować środki ochrony indywidualnej: rękawice gumowe lub bawełniane, fartuch gumowy, ochrona słuchu i rękawice przeciwskaleczeniowe. Wśród zidentyfikowanych zagrożeń w ocenie ryzyka podano możliwość upadków z wysokości z podestów roboczych. Jako środki bezpieczeństwa pozwalające na redukcję tego zagrożenia wymieniono stosowanie barierek na podesty, zachowanie ostrożności i obsługę podestów ruchomych przez osoby posiadające stosowne kwalifikacje. Innymi zagrożeniami wymienionymi w dokumentacji oceny ryzyka zawodowego dla stanowiska „ubojowiec” są poślizgnięcia i upadki na podłożach wewnątrz pomieszczeń – śliskich powierzchniach. Dla tych zagrożeń podano środki bezpieczeństwa pozwalające na redukcję tego zagrożenia: utrzymywanie posadzek na stanowiskach pracy w czystości, stosowanie właściwego obuwia oraz zachowanie zwykłej ostrożności.

W protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy mający miejsce w dniu 6 grudnia 2013 r. wypadek P. S. uznano za wypadek przy pracy. Wskazano, że bezpośrednią przyczyną wypadku był

upadek poszkodowanego z wysokości. Jako pośrednie przyczyny podano: zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem, wejście poszkodowanego na osłonę taśmy silnika oparzelnika. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów bhp. Nie stwierdzono także, aby wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów bhp spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Jako wnioski i zalecenia profilaktyczne polecono zamontowanie osłony trwale zabezpieczającej przed możliwością wejścia pracownika na obudowę taśmy napędu oparzelnika. Wprowadzono także bezwzględny zakaz wchodzenia pracowników na obudowę taśmy napędu oparzelnika.

Przypadki zsuwania się tusz z tzw. „nary” niejednokrotnie zdarzały się wcześniej i P. S. wielokrotnie wcześniej naciągał zsuwające się tusze na podajnik poprzez założenie pęta na nogę tuszy.

T. P. (przełożony zmarłego P. S. – mistrz Oddziału (...)) wiedział, zanim doszło do wypadku P. S., że zdarzają się przypadki zsuwania tusz z „nary” oraz o sposobie nasuwania ich z powrotem na „narę”. Do obowiązków T. P. należało m.in. odpowiednie zabezpieczenie miejsc pracy oraz przestrzeganie przez podległych pracowników przepisów bhp. Był on uprawniony zarówno do opracowania instrukcji niezbędnych do prawidłowego prowadzenia procesów w podległej komórce, jak i zgłaszania wniosków do przełożonego o zmiany w zakresie organizacji pracy i wyposażenia potrzebnego do realizacji wyznaczonych zadań.

Budowa oparzelnika w chwili wypadku była prawidłowa. Pracownicy układający tuszę na „narach” nie mieli możliwości awaryjnego zatrzymania linii, podesty na których pracowali pracownicy obsługujący oparzelnik nie były w pełni zabezpieczone barierami ochronnymi zapobiegającymi przed upadkiem z podestu. Podczas oględzin maszyny dokonanych przez biegłego z zakresu wyceny maszyn i urządzeń w dniu 8 grudnia 2014 r. oparzelnik funkcjonował prawidłowo. Zaobserwowano jednak zsuwanie się mniejszych sztuk z „nary”. Z dokumentacji techniczno-ruchowej oparzelnika mechanicznego (...) wynika, że tusze znacznie mniejsze lub większe od założonych 150 kg mogą w pewnych wypadkach zaklinować się w „narach”, powodując zadziałanie belki zabezpieczającej i zatrzymanie całej linii. W związku z tym należy po zaistnieniu takiej sytuacji cofnąć łańcuch transportowy poprzez wciśnięcie w tablicy sterującej szczeciniarki napęd oparzelnika w przeciwnym kierunku wyjmując uprzednio z oparzelnika ostatnią wrzuconą tuszę (opinia biegłego P. M. – k. 279-281 akt sprawy sygn. 1 Ds1268/14/Sp). Z dokumentacji technicznej nie wynika jednak sposób postępowania w przypadku zsuwania się tuszy z „nary”. Instrukcja obsługi oparzelnika (k.121 akt 1 Ds. 1268/14/Sp) także nie określa zasad postępowania w przypadku zsuwania się tuszy z „nar”.

P. S. wykonując w dniu 6 grudnia 2013 r. pracę na stanowisku ubojowca, w trakcie której doszło do jego śmiertelnego wypadku, dopuścił się naruszenia przepisów bhp dotyczących pracy na wysokości, natomiast nie dopuścił się naruszenia skonkretyzowanych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy określonych w normach prawnych w zakresie bezpośredniej obsługi oparzelnika i szczeciniarki. Dopuścił się również naruszenia pozalegislacyjnych zasad bezpieczeństwa pracy będących częścią ogólnych zasad bezpieczeństwa ludzi.

Na zaistnienie wypadku P. S. wpływ miało postępowanie (zaniechanie działania) T. P. – mistrza Oddziału (...), który dokonywał za pracodawcę wycinek czynności z zakresu prawa pracy – bezpieczeństwa i higieny pracy, i za którego odpowiedzialność ponosi pracodawca (opinia biegłego z zakresu bhp w tym wypadków przy pracy W. K. – k. 168-188).

E. S. i P. S. byli małżeństwem od 11 września 1999 r. M. S. urodził się w dniu (...) W dniu śmierci ojca uczęszczał do Gimnazjum w Z.. N. S. urodziła się w dniu (...) W dacie śmierci ojca uczęszczała do przedszkola. Zmarły oraz powódka mieszkali razem w miejscowości Z. w domu jednorodzinnym wraz z matką P. S..

P. S. miał jeszcze córkę K. S. urodzoną w dniu (...), która zmarła (...).

O wypadku powódka E. S. dowiedziała się w tym samym dniu, tj. 6 grudnia 2013 r., po godzinie 19-ej, od kolegi męża, który ją poinformował, że P. S. miał wypadek, i że „nie jest dobrze”. Następnie powódka udała się do szpitala, gdzie dowiedziała się, że mąż jest w ciężkim stanie, i że trzeba przygotować się na najgorsze. Po powrocie następnego dnia rano do domu powódka poinformowała dzieci, że ojciec miał wypadek. E. S. była obecna przy śmierci męża w dniu (...). Dzieci były wtedy z nią w szpitalu. Powódka zajęła się pogrzebem. Na rozprawie nie potrafiła zrelacjonować

reakcji dzieci na śmierć ojca, bo była wówczas „na środkach uspokajających”. P. S. był rodzinną osobą, miał bardzo dobry kontakt z dziećmi, chodził z nimi na pole i wszędzie je zabierał. Przed wypadkiem E. S. wraz z mężem i dziećmi jeździli do rodziny, do znajomych i sami przyjmowali ich wizyty. Po śmierci, powódka już nie utrzymywała takich kontaktów. M. S. za życia ojca P. S. jeździł z nim na koniu. Po śmierci to wszystko się „urwało”. P. S. pomagał żonie w wychowywaniu dzieci. E. S. po śmierci męża nie leczyła się psychiatrycznie, nie korzystała również z pomocy psychologa. Powódka zażywała i zażywa nadal, jak sobie przypomni tragiczne zdarzenie, środki uspokajające (3 razy w miesiącu), są to środki ziołowe, które kupuje w aptece.

Dla M. S. śmierć ojca to były „ciężkie chwile”, „było dużo płaczu”. Bardzo często wspomina ojca. Ciężko mu było bez niego dorastać, nie miał kogo się poradzić, jak trzeba było podjąć jakąś ważną decyzję. Ojciec starał się spędzać z dziećmi i żoną każdą wolną chwilę.

N. S. również miała świadomość śmierci ojca. Powódka E. S. nie potrafiła jednak zrelacjonować, jak dzieci przeżyły śmierć ojca.

W następstwie śmierci P. S. u wszystkich powodów wystąpiła reakcja żałoby o obrazie adekwatnym dla wieku każdego z nich oraz indywidualnych predyspozycji. Pojawiły się objawy typowe dla żałoby, tj. obniżony nastrój, trudności z akceptacją utraty bliskiej osoby, niepokój, poczucie zagubienia. Trudności emocjonalne utrzymywały się w okresie nieprzekraczającym istotnie granic fizjologicznej żałoby. Ich nasilenie, pomimo doświadczanego cierpienia, również nie było znaczące, tzn. nie było dezorganizacji funkcjonowania w stopniu sprowadzającym konieczność leczenia specjalistycznego. Powodowie podejmowali obowiązki domowe i szkolne, korzystali ze wsparcia najbliższych (opinia biegłej psycholog J. J. – k. 213-214).

Małżonkowie E. i P. S. wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni ok. (...) ha. Uzyskiwali dopłaty z Unii Europejskiej. Powodowie nie przedstawili jednak żadnych dowodów wskazujących wielkość przychodów z tego gospodarstwa przed i po śmierci P. S.. Nie przedstawili także dowodów wskazujących na rodzaj i wartość innych składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego małżonków. Z informacji przedstawionych Sądowi Okręgowemu w dniu 13 marca 2017 r., a zawartych w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (k. 9-13), wynika, że powódka E. S. jest właścicielką wraz z dziećmi gospodarstwa rolnego o pow. (...) ha o wartości ok. 130 000 zł wraz z domem jednorodzinny o pow. użytkowej (...) m⁽²⁾ o wartości ok. 300 00 zł.

Na rachunku bankowym E. S. posiada środki w kwocie 160 000 zł, a nadto jest właścicielką samochodu osobowego R. V. z 2002 r. o wartości ok. 8000 zł z oraz traktora K. o wartości ok. 20 000 zł.

Jak wynika z akt osobowych zmarłego, ostatnio, przed śmiercią P. S. otrzymywał wynagrodzenie w stawce godzinowej w wysokości 9 zł. Nie zostały jednak przedstawione dowody, na podstawie których można by ustalić w sposób pewny (np. listy płac) wysokość miesięcznego wynagrodzenia P. S..

Decyzją z 12 czerwca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci P. S. w kwocie 94 586 zł.

Decyzją z 10 lipca 2015 r. ZUS przyznał dzieciom zmarłego P. S. od dnia jego śmierci rentę rodzinną w kwocie 997,38 zł, od 1 marca 2014 r. w kwocie 1013, 84 zł, od 1 maja 2014 r. (już na dwoje dzieci w związku ze śmiercią K. S.) w kwocie 1013, 34 zł i od 1 marca 2015 r. w kwocie 1056,54 zł. W kolejnych latach świadczenie to było waloryzowane.

Zakłady (...) S.A. zawarły z (...) S.A. w dniu 29 stycznia 2013 r. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością i posiadany mieniem, potwierdzoną polisą nr (...). Ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta korporacyjnego ustalone uchwałą nr (...) z dnia 7 maja 2009 r. zawierają klauzulę rozszerzającą zakres odpowiedzialności o szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego w związku z wypadkiem przy pracy. Sumę gwarancyjną ustalono na 500 000 zł.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2014 r. Prokurator Rejonowy w Łukowie umorzył śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy w Zakładach (...) S.A. w Ł. i narażenie pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na fakt, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Prokurator uznał, że zdarzenie, którego skutkiem była śmierć P. S., może być rozpatrywane jedynie w kategoriach nieszczęśliwego wypadku. Przyczyn wypadku należy upatrywać w przemęczeniu, pośpiechu i nieostrożności pracownika. Nie potwierdzono, żeby zaniechania pracodawcy oraz innych osób odpowiedzialnych w Zakładach (...) S.A. w Ł. za bezpieczeństwo i higienę pracy przyczyniły się do narażenia P. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ani też, żeby pomiędzy zachowaniami tych osób a skutkiem w postaci zgonu występował związek przyczynowy.

Sąd Okręgowy powyższe ustalenia oparł na dowodach z dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłych oraz na dowodzie z przesłuchania powodów E. S. i M. S..

Sąd Okręgowy obdarzył wiarą zeznania świadka J. W. złożone w sprawie sygn. akt 1Ds1268/14/Sp, ponieważ są one stanowcze, spontaniczne i zostały złożone w dniu 12 grudnia 2013 r., a więc bezpośrednio po wypadku. Zdaniem Sądu Okręgowego świadek ten nie miał żadnych podstaw, żeby zeznawać nieprawdę bądź zatajać pewne fakty. Sąd Okręgowy obdarzył również wiarą pierwsze zeznania świadka T. P. złożone w dniu 6 grudnia 2013 r. w sprawie sygn. akt 1Ds1268/14/Sp, z których wynika, że przypadki zsuwania się tusz wieprzowych z tzw. „nary” i naciąganie ich z powrotem na taśmę przy użyciu pęta miały miejsce już wcześniej. Zeznania te Sąd Okręgowy ocenił jako szczerze i spontaniczne. Świadek nadto doprecyzował, że „aby nasunąć sztukę na „nary” nie było innego sposobu jak tylko wejść na obudowę silnika oparzelnika i w ten sposób ją naciągnąć”. Świadek ten miał zatem pełną świadomość nie tylko tego, że przypadki naciągania tuszy na „nary” miały miejsce wcześniej, ale także zdawał sobie sprawę z tego, że pracownicy wchodzą na obudowę silnika oparzelnika i z tego miejsca dokonują naciągnięcia spadającej tuszy na taśmę. W związku z powyższym Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka T. P. złożonym w dniu 12 sierpnia 2014 r. w ramach konfrontacji, z których wynika, że nie przypomina sobie, żeby w okresie od kiedy jest mistrzem Oddziału (...) którykolwiek z pracowników zgłaszał problem zsuwania się tusz wieprzowych z „nary”. Sąd Okręgowy nie dał również wiary zeznaniom świadka J. W. złożonym w dniu 13 sierpnia 2014 r. w ramach konfrontacji, w których stwierdził on, że nigdy pracownicy nie informowali mistrza o przypadkach zsuwania się tusz z „nary”. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadka T. P. złożonymi w dniu 6 grudnia 2013 r., z których wynika, że miał on pełną świadomość w/w proceduru.

Sąd Okręgowy w pełni obdarzył przymiotem wiarygodności i podzielił opinię biegłego W. K.. Została ona sporządzona przez biegłego o właściwej specjalności (bhp, w tym wypadków przy pracy), a także została należycie i w sposób pogłębiony uzasadniona. Biegły uwzględnił cały zebrany materiał dowodowy i przekonująco wypowiedział się w zakresie dotyczącym naruszenia przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy zarówno przez zmarłego P. S., jak i przez pozwane Zakłady (...). Biegły pozostawił do ostatecznego rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy (w zależności od oceny wiarygodności zeznań świadków J. W. i T. P.), czy można przypisać pozwany Zakładom (...) brak działań zmierzających do wyeliminowania zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników związanych z nieprawidłową pracą oparzelnika polegającą na przypadkach zsuwania się tusz wieprzowych z „nary”. Sąd I instancji podkreślił, że żadna ze stron nie wniosła do tej opinii zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy obdarzył również przymiotem wiarygodności opinię biegłej psycholog J. J.. Biegła w związku z brakiem dokumentacji dotyczącej leczenia psychiatrycznego oraz terapii swoje stanowisko oparła na zeznaniach powódki E. S. i powoda M. S.. Dokonała oceny wpływu śmierci P. S. na stan psychiczny i emocjonalny powodów zgodnie z posiadaną wiedzą psychologiczną, co należycie uzasadniła. Opinia ta nie spotkała się z zastrzeżeniami żadnej ze stron.

Sąd I instancji obdarzył także przymiotem wiarygodności dowód z dokumentu w postaci opinii biegłego P. M. wydanej w sprawie sygn. akt 1Ds1268/14/Sp. Opinia ta jest należycie uzasadniona. Strony nie wniosły do niej zastrzeżeń. Nie wnosiły też, żeby dowód z opinii biegłego z zakresu budowy maszyn przeprowadzić bezpośrednio w toku postępowania w sprawie niniejszej.

Sąd Okręgowy obdarzył również walorem wiarygodności pozostałe dowody z dokumentów, które znajdują się w aktach osobowych zmarłego P. S., aktach postępowania prokuratorskiego oraz aktach ZUS. Dokumenty te są autentyczne, nie noszą śladów podrobienia ani przerobienia, ich wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd I instancji obdarzył wiarą zeznania złożone przez powodów E. S. i M. S.. W ocenie Sądu Okręgowego ich zeznania dotyczące reakcji na śmierć P. S., cierpienie związanych z tym zdarzeniem, przeżywania żałoby należy uznać jako szczerze, spontaniczne, stroniące od nadmiernego patosu, a jednocześnie przedstawiające rzeczywisty stan rzeczy.

Sąd Okręgowy natomiast nie dał wiary zeznaniom świadka M. P. w tej części, w której wskazała ona, że powódka E. S. wraz z dziećmi korzystała z pomocy psychologa. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami samej E. S., która zaprzeczyła tym okolicznościom.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwa są zasadne w niewielkiej części. We wstępie do dalszych rozważań wskazał, że nie jest w sprawie sporne, iż Zakłady (...) S.A. w Ł. są przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Odpowiedzialność pozwanych Zakładów (...) za szkodę kształtuje się w oparciu o zasadę ryzyka i wynika ona z art. 435 § 1 k.c., a zatem jest to odpowiedzialność niezależna od zawinionego działania, z której pozwane Zakłady mogłyby być zwolnione tylko w przypadku wykazania, że do powstania szkody doszło na skutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponoszą one odpowiedzialności.

Pozwane Zakłady (...) w sprawie niniejszej nie wykazały powyższych przesłanek egzoneracyjnych, w szczególności nie wykazały, żeby szkoda powstała wyłącznie z winy P. S..

Sąd Okręgowy dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podkreślił, że do szkody doszło w procesie pracy przy obróbce świńskiej tuszy. Szkoda ta niewątpliwie ma związek z ruchem przedsiębiorstwa.

Związek przyczynowy między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystywaniem sił przyrody (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00 – Legalis nr 291987 oraz z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10 – Legalis nr 432267). Związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą występuje na gruncie art. 435 § 1 k.c. już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego tak rozumiany związek przyczynowy w niniejszej sprawie występuje. Analiza pism procesowych wskazuje na to, że pozwani tej okoliczności nie kwestionują.

Bezspornie główną przyczyną śmierci P. S. było niewłaściwe (niestaranne) założenie pęta na nogę tuszy wieprzowej zsuwającej się „nary”, wejście na mokrą i zanieczyszczoną obudowę silnika oparzelnika, na wysokość 125 cm, przy braku kasku oraz pociągnięcie za łańcuch pęta przy użyciu znacznej siły fizycznej. Ześlizgnięcie się pęta w połączeniu z użyciem siły fizycznej na śliskiej nawierzchni spowodowało upadek i uderzenie głową w ścianę. Takie zachowania P. S. wskazuje na istnienie po jego stronie winy zarówno w aspekcie przedmiotowym, albowiem doszło do naruszenia pozaprawnych reguł ostrożności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, jak i w aspekcie podmiotowym, gdyż P. S. mógł i powinien przewidywać, że wejście na śliską obudowę silnika oparzelnika na wysokości 125 cm i użycie znacznej siły fizycznej może spowodować jego upadek. Nie dochował także należytej staranności nakładając pęto na nogę tuszy wieprzowej. Działanie P. S. było zatem zawinione w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo tego, że taka była główna przyczyna wypadku, nie można przyjąć, że do powstania szkody doszło wyłącznie na skutek zawinionego działania zmarłego. Z materiału dowodowego wynika, że

oparzelnik nie zawsze działał prawidłowo, albowiem zdarzały się wcześniej przypadki zsuwania się tusz wieprzowych z „nary”.

Instrukcja obsługi oparzelnika nie przewidywała takiej sytuacji i nie wskazywała sposobu postępowania w przypadku zsuwania się tuszy z „nary”. Pracodawca pomimo tego, że wiedział o tego typu przypadkach, również nie przedsięwziął żadnych środków do zmiany tego stanu rzeczy. Nie doszło zatem do wymiany urządzenia, bądź takiej jego modyfikacji, która zapobiegłaby zsuwaniu się tusz z „nary”. Nie jest przy tym żadnym jego usprawiedliwieniem argument, że dostępne na rynku urządzenia tego typu nie dawały gwarancji niezsuwania się tusz z taśmy oparzelnika. Pozwane Zakłady (...) są profesjonalistą i podejmują ryzykowną działalność związaną z produkcją mięsa na szeroką skalę przy użyciu maszyn i urządzeń, czerpiąc z tej działalności stosowne zyski. Rzeczą właściwej organizacji pracy zakładu jest zatem doprowadzenie do sytuacji, w której proces technologiczny będzie bezpieczny i nie będzie zakłócany, jak to miało miejsce w okolicznościach ustalonych w sprawie niniejszej. Nie zwalnia przy tym pracodawcy fakt, jak wynika z opinii biegłego P. M., że dokumentacja techniczna oparzelnika nie przewidywała zsuwania się tusz z „nary” i nie wskazywała sposobu postępowania w takim przypadku. Skoro takie przypadki miały miejsce należało podjąć stosowne czynności eliminujące ten stan rzeczy. Po drugie, nie opracowano, pomimo wiedzy o powyższych przypadkach, instrukcji postępowania w zakresie nasuwania spadających z taśmy tusz na „nare”. Instrukcja obsługi oparzelnika nie przewidywała takich zasad postępowania. P. S. wchodząc na obudowę silnika oparzelnika, zakładając pęto na nogę zsuwającej się tuszy i następnie używając siły w celu naciągnięcia tuszy na „nare”, działał w interesie zakładu pracy, chcąc w sposób jak najlepszy wykonać nałożone na niego obowiązki. Co więcej, jak wynika z pierwszych zeznań świadka T. P., zdawał on sobie sprawę, że w inny sposób niż poprzez wejście na obudowę silnika oparzelnika, nie można naciągnąć tuszy na „nare”. Pracodawca miał świadomość tego wszystkiego, a mimo to nie podjął do dnia wypadku żadnych czynności, które wyeliminowałyby ten niewątpliwie niebezpieczny proceder.

Podkreślenia wymaga, że T. P. – mistrz Oddziału (...), bezpośredni przełożony zmarłego P. S., był odpowiedzialny m.in. za zabezpieczenie stanowisk pracy i przestrzeganie przez podległych mu pracowników przepisów BHP.

Sąd Okręgowy zacytował następnie treść art. 212 Kodeksu pracy oraz podniósł, że wbrew obowiązkom wynikającym z umowy o pracę oraz z ostatnio powołanego przepisu, T. P., pomimo tego że miał wiedzę na temat nieprawidłowości w pracy oparzelnika i podejmowanych przez podwładnych czynności mających na celu zapobieżenie całkowitemu zsuwaniu się tusz wieprzowych z tzw. „nary”, nie podjął działań zmierzających do eliminacji występujących zagrożeń. Zachowanie takie było niewątpliwie zachowaniem zawinionym i uzasadniało dodatkowo odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie ryzyka na podstawie art. 430 k.c.

Opisane wyżej zaniechanie pozostaje, zdaniem Sądu Okręgowego, w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Prowadzi to do wniosku, że nie spełniła się przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, która wyłączałaby odpowiedzialność pozwanych Zakładów (...) za szkodę.

Sąd I instancji dalej podniósł, że stosownie do art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie, o którym mowa w tym przepisie, powinno przede wszystkim spełniać funkcje kompensacyjne, co oznacza, że jego wysokość musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, ale jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Nie może być ono źródłem wzbogacenia. Wskazana w ostatnio powołanym przepisie „odpowiednia suma” nie może być dowolna i powinna uwzględniać całokształt okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98 – Legalis nr 343209 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012 r., I ACa 69/12 – Legalis nr 457392).

Sąd Okręgowy uznał określone w pozwie zadośćuczynienia pieniężne w kwotach po 150 000 zł za adekwatne do doznanej krzywdy w postaci cierpienia natury psychicznej wynikających z utraty najbliższej osoby (męża i ojca). Postępowanie dowodowe wykazało, że przebieg żałoby miał charakter typowy, bez konieczności poddania się leczeniu psychiatrycznemu czy też uzyskania pomocy psychologicznej. Niemniej poczucie pustki i osamotnienia, zerwanie więzi małżeńskiej, odejście osoby, z którą E. S. zamierzała dzielić wspólne życie i realizować podstawową potrzebę

bliskiej i intymnej relacji stanowi bezsprzecznie poważną krzywdę. To samo należy odnieść do M. S. i N. S.. Relacja ojca z dziećmi była bardzo dobra. Utrata przez tych ostatnich powodów ojca jako opiekuna, osoby zapewniającej poczucie bezpieczeństwa, wprowadzającej dzieci w świat zasad i wartości, towarzyszącej każdemu dziecku w podejmowaniu decyzji, była niewątpliwie istotną stratą. W ocenie Sądu Okręgowego wysokość zadośćuczynienia po 150 000 zł na rzecz każdego z powodów nie jest nadmierna, odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości, wynikającemu z wagi utraty osoby najbliższej, a jednocześnie nie stanowi nadmiernego, niesłusznego wzbogacenia.

Sąd Okręgowy tak ustalone zadośćuczynienia obniżył przyjmując, że zmarły P. S. przyczynił się do zaistnienia wypadku w 70%. Stosownie do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się do szkody występuje wtedy, gdy na podstawie stanu faktycznego sprawy uzasadniony jest wniosek, że bez udziału poszkodowanego szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 września 2018 r., I ACa 1536/17 – Legalis nr 1841972).

Sąd I instancji dalej podniósł, że główna przyczyna wypadku i śmierci P. S. leży stronie samego zmarłego i wyraża się w naruszeniu przez niego zasad bezpieczeństwa (wejście na śliską obudowę silnika oparzelnika znajdującą się na wysokości prawie 130 cm i użycie siły fizycznej w celu naciągnięcia tuszy na „narę”) oraz w nieprawidłowym, niestarannym działaniu polegającym na nieumiejętnym założeniu pęta na nogę tuszy. Sąd Okręgowy odwołał się przy tym do opinii biegłego W. K., z której wynika, że takie zachowanie dorosłego mężczyzny, wykonującego pracę w pozwanych Zakładach (...) od dłuższego czasu, było działaniem lekkomyślnym. Zmarły winien był zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa zagrożenia upadkiem z wysokości. Materiał dowodowy nie wskazuje na to, żeby P. S. dostał polecenie wykonywania pracy w ten sposób, była to jego osobista decyzja. Zmarły nie sygnalizował konieczności zmiany tej praktyki i już uprzednio podejmował działania rodzące ryzyko wypadku. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że materiał dowodowy wskazuje zarazem na to, że pracodawca taki sposób wykonywania czynności tolerował, a przynajmniej nie podjął wyraźnych działań, które doprowadziłyby do wyeliminowania takiej praktyki. Pracodawca wiedząc, że zdarzają się przypadki zsuwania się tusz wieprzowych z „nary” nie podjął działań związanych z określeniem sposobów postępowania w takich sytuacjach (przyjęty sposób postępowania przez samych pracowników doprowadził do śmiertelnego wypadku). Nie podjął także działań w kierunku modyfikacji procesu pracy i działania oparzelnika, tak żeby przypadki zsuwania się tusz wieprzowych z „nary” nie miały miejsca. Zdaniem Sądu Okręgowego wszystkie te zaniechania, jakkolwiek stanowią pośrednią przyczynę wypadku, to jednak pozostają z wypadkiem w adekwatnym związku przyczynowym. Podjęcie we właściwym czasie stosownych działań organizacyjnych i precyzyjne określenie bezpiecznych zasad postępowania w przypadku zsuwania się tuszy z „nary” pozwoliłoby wyeliminować zagrożenie. Te pośrednie przyczyny i okoliczności zaistnienia wypadku, zdaniem Sądu Okręgowego, pozwalają na ocenę, że stopień przyczynienia się P. S. do powstania szkody można określić na 70 %. Tak określone przyczynienie się uwzględnia zarówno stopień wpływu działań obu stron na wypadek i szkodę oraz stopień ich winy.

Przy przyjęciu przyczynienia się zmarłego P. S. do powstania szkody (70%) należne powodom zadośćuczynienia zostały zmniejszone do 45 000 zł na rzecz każdego z nich.

Sąd I instancji miał również na uwadze, że powodowie otrzymali z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci P. S. będącej następstwem wypadku przy pracy w kwocie 94 586 zł. Świadczenie to co prawda jest świadczeniem z innego tytułu prawnego, jednakże nie może być, zdaniem Sądu Okręgowego, pominięte przy ocenie stopnia naprawienia szkody niemajątkowej i ustalania wysokości zadośćuczynienia. Odszkodowanie to ma niewątpliwie charakter kompensacyjny i winno być uwzględnione przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Po podzieleniu kwoty jednorazowego odszkodowania na trzy i odjęciu go od kwoty 45 000 zł należne powodom zadośćuczynienia wynoszą po 13 471,34 zł na rzecz każdego z nich.

W pozwie powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie odpowiednio od dnia 4 i 17 stycznia 2016 r. W związku z tym ostatnim żądaniem Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że w orzecznictwie istnieją niejednolite poglądy co do ustalania daty początkowej zapłaty odsetek od przyznanego zadośćuczynienia. W zależności od okoliczności sprawy może to być bowiem dzień poprzedzający wyrokowanie (np. określony w pozwie), bądź dzień

tego wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02 – Legalis nr 222784; z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – Legalis nr 428271 oraz z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13 – Legalis nr 1061839). W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy uznał, że odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia mogą być naliczane dopiero od daty wydania wyroku. Wynika to z faktu, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma ocenny charakter i dopiero w toku postępowania sądowego przeprowadzone zostały dowody, w tym dowód z opinii biegłego, które pozwalały na rzeczywiste ustalenie odpowiedzialności pozwanych oraz zakresu przyczynienia się zmarłego P. S. do powstania szkody. W szczególności dopiero dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań świadków T. P. i J. W. pozwoliła na ustalenie, że pracodawca wiedział przed wypadkiem o przypadkach zsuwania się tusz z „nar”. Pozwoliło to na ustalenie, że nie zaistniała przesłanka wyłącznej winy P. S. oraz dało podstawę do ustalenia przyczynienia się zmarłego w 70 % do powstania szkody. Podkreślenia wymaga, że z postanowienia Prokuratora Rejonowego w Łukowie o umorzeniu śledztwa wynikało, że przyczyny wypadku leżą tylko po stronie zmarłego, nie potwierdzono, żeby zaniechania pracodawcy oraz innych osób odpowiedzialnych w Zakładach (...) S.A. w Ł. za bezpieczeństwo i higienę pracy przyczyniły się do narażenia P. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ani też, aby pomiędzy zachowaniami tych osób a skutkiem w postaci zgonu występował związek przyczynowy. Okoliczności decydujące zatem o odpowiedzialności pozwanych i rozmiarze zadośćuczynienia nie były ewidentne i oczywiste, a zatem wysokość zadośćuczynienia mogła zostać ustalona dopiero według stanu rzeczy istniejącego w chwili wydania wyroku i od tej daty należało przyznać odsetki za opóźnienie do dnia zapłaty.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwa w pozostałej części, zarówno co do dochodzonych kwot zadośćuczynienia w wysokości po 150.000 zł na rzecz każdego z powodów, jak i daty odsetek za okres poprzedzający dzień wyrokowania.

Sąd Okręgowy zacytował następnie treść przepisów art. 822 § 1 k.c. oraz § 4 tego artykułu. Dalej podniósł, że powstanie szkody powoduje zarówno po stronie ubezpieczyciela, jak i ubezpieczającego, odpowiedzialność o charakterze akcesoryjnym, gdzie ubezpieczyciel i sprawca szkody nie odpowiadają wprawdzie solidarnie, ale zapłata przez jednego z nich zwalnia pozostałego. Stąd jest to tzw. odpowiedzialność in solidum, która istnieje od chwili ustalenia obowiązku naprawienia szkody osobie poszkodowanej. Skoro więc pozwane Zakłady (...) ponoszą odpowiedzialność za powstałą szkodę na podstawie art. 435 § 1 k.c., to ponosi ją również pozwany ubezpieczyciel z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie powództwo o odszkodowanie. Stosownie do art. 446 § 3 k.c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Dla zasądzenia odszkodowania na podstawie tego przepisu nie wystarczy, żeby na skutek śmierci doszło do pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków jego rodziny, ale koniecznym jest, aby było to pogorszenie w stopniu znacznym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 marca 2018 r., I ACa 1072/17 – Legalis nr 1782968).

Strona powodowa, domagając się odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., powinna wykazać, że poniosła wymierną szkodę, to jest uszczerbek majątkowy. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje bowiem szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Chodzi w tym przypadku o szkodę, rozumianą jako utratę majątku albo utratę korzyści majątkowych, których strona mogła się w sposób uzasadniony spodziewać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 lutego 2018 r., VI ACa 1524/16 -).

Uwzględniając fakt, że powodowie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika Sąd Okręgowy stwierdził, że nie wykazali oni przesłanki znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej.

Oceniając treść pozwu i dalszych pism procesowych, w aspekcie wniosków dowodowych zmierzających do ustalenia istnienia znacznego pogorszenia sytuacji, zauważyć należy, że takie wnioski nie zostały złożone. Analiza tych pism procesowych zdaje się prowadzić do wniosku, że zdaniem powodów, już sama śmierć świadczy o tym, że do takiego pogorszenia doszło. Tymczasem nie wystarczy tu wykazanie, że do pogorszenia doszło, lecz warunkiem zasądzenia odszkodowania jest to, aby było to pogorszenie znaczne. Sąd Okręgowy uznał, że brak jest dowodów na to, w jaki

sposób śmierć P. S. przełożyła się na sytuację życiową powodów, czy doszło do niekorzystnych zmian w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie zostały przedstawione dowody, na podstawie których można by ustalić sytuację ekonomiczną powodów przed i po śmierci P. S.. Powodowie nie przedstawili również dowodów na okoliczność wysokości wynagrodzeń uzyskiwanych przez P. S., przed śmiercią, wielkości dochodów uzyskiwanych z gospodarstwa rolnego, przed i po śmierci, stanu majątku przed i po w/w zdarzeniu, wystąpienia niekorzystnych zdarzeń w sytuacji życiowej powódki E. S. na skutek śmierci P. S. w aspekcie kosztów codziennego funkcjonowania, edukacji dzieci, ewentualnych zaciągniętych zobowiązań itp.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że w pozwie wysokość odszkodowania w ogóle nie została określona, a pełnomocnik powodów uczynił to dopiero na wezwanie. W związku z tym nie zachodziły żadne przesłanki do dokonania oceny, czy powodom należą się odszkodowania, a jeśli tak, czy odpowiednie będą kwoty po 50 000 zł. Z tych przyczyn powództwo o odszkodowanie zostało oddalone.

Sąd I instancji uznał, że powodowie wygrali sprawę w 6,73 % i w związku z tym na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 7 w zw. z § 9 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądził od powodów na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 7.571,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pełna opłata od pozwu wynosiła 30 000 zł, zaś koszty opinii biegłych – 1 878,62 zł. W związku z tym na podstawie art. 113 w zw. z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 019 zł tytułem nieuiszczonej opłaty oraz kwotę 137,13 zł tytułem wydatków. W pozostałym zakresie wydatki te przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwa (pkt IV wyroku) oraz obciążającej powodów obowiązkiem zwrotu pozwany kosztów procesu (pkt V i VI wyroku) wnieśli powodowie E. S., N. S. i M. S.. Zarzucili oni zaskarżonemu wyrokowi:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a/ art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że odpowiednią sumą pieniężną z tytułu śmierci P. S. dla powodów są kwoty po 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia, pomniejszone o jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci w następstwie wypadku przy pracy w kwotach po 31 528,67 zł (w łącznej kwocie 94 586 zł), podczas gdy w istniejącym stanie prawnym brak jest podstaw do pomniejszenia zadośćuczynienia o kwotę jednorazowego odszkodowania wypłaconego powodom przez ZUS;

b/ art. 362 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że zmarły P. S. w 70% przyczynił się do wypadku w dniu 6 grudnia 2013 r., podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że ewentualne przyczynienie się wynosi nie więcej niż 30%, co w konsekwencji doprowadziło do zmniejszenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej na rzecz powodów E. S., N. S. i M. S. do kwot po 13 471,34 zł;

c/ art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2019 r., poz. 2214) poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zasądzeniem odsetek ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, podczas gdy pozwani pozostawali w opóźnieniu z zapłatą należnych świadczeń w stosunku do powódki E. S. od dnia 4 stycznia 2016 r. oraz w stosunku do powodów N. S. i M. S. od dnia 17 stycznia 2016 r., co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od tych dat;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływ na wynik postępowania, a mianowicie:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób rażąco dowolny, sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegający na uznaniu, że poszkodowany P. S. przyczynił się do powstania szkody w 70%, podczas gdy stopień winy pozwanego pracodawcy był zdecydowanie wyższy niż poszkodowanego;

b/ art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i prawidłowego rozważenia materiału dowodowego w postaci opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy polegający na niewłaściwej interpretacji wniosków płynących z tej opinii i przyjęcie przyczynienia się P. S. w 70% do powstania szkody.

W konsekwencji tych zarzutów powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie im dalej idących kwot po 91 528,66 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią P. S. i w konsekwencji tego podwyższenie zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich do łącznej kwoty 105 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi na rzecz powódki E. S. od dnia 4 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz powodów N. S. i M. S. od dnia 17 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Wnosili nadto o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kosztów procesu za I instancję oraz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Apelanci wnosili również o zasądzenie od pozwanych na ich rzecz dalszych odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot po 13 471,34 zł ustawowymi na rzecz powódki E. S. od dnia 4 stycznia 2016 r. do dnia 15 września 2019 r. oraz na rzecz powodów N. S. i M. S. od dnia 17 stycznia 2016 r. do dnia 15 września 2019 r.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) S.A. z/s w W. wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powodów na rzecz tego pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwane Zakłady (...) S.A. w Ł. w odpowiedzi na apelację wnosili o oddalenie apelacji powodów w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powodów na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zostały w niej przedstawione zarzuty skutkujące zmianą zaskarżonego wyroku.

W apelacji przedstawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. W tym miejscu należy zauważyć, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97 – OSNC 1997, z. 9, poz. 128).

W pierwszej kolejności należy się zatem odnieść do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, bowiem dopiero ustalenie, że postępowanie w sprawie niniejszej zostało przeprowadzone prawidłowo, umożliwia zbadanie prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, iż obejmuje ona wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia tego przepisu, a więc także błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Naruszenie ostatnio powołanego przepisu będzie występowało w następujących wypadkach:

a/ gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd;

b/ gdy pewnego dowodu zebranego nie uwzględniono przy ocenie – wbrew obowiązkowi oceny całokształtu okoliczności sprawy;

c/ gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub są niedostatecznie potwierdzone;

d/ gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy;

e/ ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.

W sprawie niniejszej należy rozważyć, czy zachodzą pierwszy (a) i ostatni (e) z tych przypadków. W apelacji powodowie trafnie zarzucili, że dokonana przez Sąd i instancji ocena zebranego w sprawie niniejszej materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, m.in. J. W. i T. P., a także dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp, w tym wypadków przy pracy W. K. nie w pełni odpowiadała kryteriom oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i częściowo została dokonana z obrazą tego przepisu. Konsekwencją tego było nieprawidłowe ustalenie stopnia przyczynienia się P. S. do powstania szkody (stopnia jego winy). Treść opinii biegłego z zakresu bhp W. K., jak trafnie zarzucili apelanci, nie daje podstawy do przyjęcia, że zmarły P. S. przyczynił się do powstania szkody aż w 70%. Ustalając stopień winy P. S. należy mieć również na uwadze treść zeznań świadków J. W., z którym zmarły pracował razem w chwili, gdy doszło do wypadku oraz T. P. – mistrza Oddziału (...), a więc bezpośredniego przełożonego poszkodowanego. Z niekwestionowanych przez strony zeznań świadka J. W. jednoznacznie wynika, że przed wypadkiem wielokrotnie miały miejsce przypadki zsuwania się tusz wieprzowych z tzw. „nary” oraz, że były one zgłaszane przełożonym, w tym T. P. – mistrzowi Oddziału (...). Za każdym razem usuwanie takiej usterki następowało w taki sam sposób, jak usiłował to uczynić P. S. w chwili, gdy doszło do wypadku. Bezsporne jest również to, że pozwany pracodawca w pełni akceptował taki właśnie sposób usuwania w/w usterki. Świadek T. P. w zeznaniach złożonych bezpośrednio po wypadku jednoznacznie potwierdził, że przed wypadkiem, w wyniku którego śmierć poniósł P. S., podlegli mu pracownicy wielokrotnie zgłaszali mu przypadki zsuwania się tusz wieprzowych z tzw. „nary”. Potwierdził on również, że za każdym razem naciąganie zsuwającej się tuszy wieprzowej na „narę” odbywało się w taki sam sposób, jak usiłował to uczynić P. S. w chwili wypadku. Z zeznań świadka T. P. nie wynika, żeby wydawał on podległym mu pracownikom polecenia dotyczące usuwania w/w usterek w inny, bardziej bezpieczny dla pracowników sposób, albo żeby takie polecenia wydawali inni przełożeni. W sprawie niniejszej bezsporne było również to, że w pozwanych Zakładach (...) nie było przepisów wewnętrznych, które regulowałyby zasady postępowania w przypadkach, gdy podlegające obróbce tusze wieprzowe zsuwają się bądź spadają z przenośnika zamontowanego w oparzelniku, tzw. „nary”, do kąpeli w wannie oparzelnika. Biegły z zakresu bhp W. K. w wydanej w sprawie niniejszej opinii zwrócił uwagę na to, że zasad postępowania w takich sytuacjach nie określa również dokumentacja techniczna oparzelnika wykorzystywanego w pozwanych Zakładach (...) w procesie obróbki tusz wieprzowych, a opracowana przez producenta tego urządzenia. Nie zwalniało to pozwanych Zakładów (...) jako pracodawcy z obowiązku wydania szczegółowych instrukcji i wskazówek dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy, w tym opracowania zasad postępowania w opisanych wyżej przypadkach zsuwania się (spadania) tusz wieprzowych z tzw. „nary” do kąpeli w wannie oparzelnika. Obowiązek wydania takich szczegółowych instrukcji i wskazówek nakładał na pozwane Zakłady (...) przepis art. 237⁴ § 2 k.p., na co trafnie zwrócił uwagę w wydanej opinii biegły W. K.. W tym miejscu należy dodatkowo zwrócić uwagę na przepis § 41 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz.U. 2003 r., Nr 169, poz. 1650 ze zm.), który w ustępie 1 stanowi, że pracodawca jest obowiązany udostępnić pracownikom do stałego korzystania, aktualne instrukcje bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczące:

1/ stosowanych w zakładzie procesów technologicznych oraz wykonywania prac związanych z zagrożeniami wypadkowymi lub zagrożeniami zdrowia pracowników;

2/ obsługi maszyn i innych urządzeń technicznych;

3/ postępowania z materiałami szkodliwymi dla zdrowia i niebezpiecznymi;

4/ udzielania pierwszej pomocy.

Stosownie natomiast do § 41 ust. 2 tego rozporządzenia, instrukcje, o których mowa w ust. 1, powinny w sposób zrozumiały dla pracowników wskazywać czynności, które należy wykonać przed rozpoczęciem danej pracy, zasady

i sposoby bezpiecznego wykonywania pracy, czynności do wykonania po jej zakończeniu oraz zasady postępowania w sytuacjach awaryjnych stwarzających zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników. Zaniechania w tym zakresie pozwanych Zakładów (...) polegające na niewykonaniu odpowiednich zabezpieczeń pracy na wysokości takiej jak wykonywana przez P. S. w chwili nieszczęśliwego wypadku oraz na nieopracowaniu zasad postępowania w przypadku zsuwania się tusz wieprzowych z przenośnika zamontowanego w oparzelniku, tzw. „nary”, do kąpieli w wannie tegoż oparzelnika, stanowiły rażące naruszenie obowiązków pracodawcy zawartych w art. 207 k.p. Z przepisu tego wynika, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237¹¹ § 2 (§ 1). Pracodawca, zgodnie z art. 207 § 2 k.p., jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany:

- 1/ organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy,
- 2/ zapewnić przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń,
- 3/ reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy,
- 4/ zapewnić rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniającej zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki pracy, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska pracy,
- 5/ uwzględnić ochronę zdrowia młodocianych, pracownic w ciąży lub karmiących dziecko piersią oraz pracowników niepełnosprawnych w ramach podejmowanych działań profilaktycznych,
- 6/ zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy,
- 7/ zapewniać wykonanie zaleceń społecznego inspektora pracy.

Stosownie natomiast do art. 207 § 3 k.p. pracodawca oraz osoba kierująca pracownikami są obowiązani znać, w zakresie niezbędnym do wykonywania ciążyących na nich obowiązków, przepisy o ochronie pracy, w tym przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy.

Treść art. 207 k.p. jednoznacznie wskazuje na to, że obowiązki pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy mają charakter:

- 1/ bezwarunkowy (obciążają pracodawcę niezależnie od sposobu spełniania świadczenia przez pracownika);
- 2/ niepodzielny (działania i zaniechania innych podmiotów nie zwalniają pracodawcy od odpowiedzialności za stan BHP w miejscu pracy);
- 3/ realny (muszą być wykonane w naturze bez możliwości wykonania zastępczego w postaci wypłaty równowartości nieotrzymanego świadczenia);
- 4/ podwójnie zakwalifikowany (są powinnościami ze stosunku pracy o charakterze zobowiązaniowym wobec pracownika i publicznoprawnym wobec państwa, którego wykonanie jest zabezpieczone nadzorem państwowym).

Konsekwencją unormowania w art. 207 § 1 zd. 2 k.p., że na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237¹¹ § 2, jest uprzedniość jego odpowiedzialności i jej bezwarunkowy charakter. Uprzedniość odpowiedzialności pracodawcy za stan BHP należy rozumieć w ten sposób, że zanim pracodawca będzie mógł egzekwować od pracowników stosowne powinności przewidziane w art. 211 k.p., określającym podstawowe obowiązki pracowników w sferze BHP, w pierwszej kolejności sam jest zobligowany zapewnić im bezpieczne środowisko pracy oraz bezpieczeństwo zindywidualizowane. Z kolei bezwarunkowy charakter tej odpowiedzialności oznacza, że pracodawca nie może się od niej uwolnić zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu BHP (por. D. Dörre-Kolasa (w:) Kodeks pracy. Komentarz pod red. A. Sobczyka, Legalis, wyd. 4, teza 4 komentarza do art. 207). Ogromne znaczenie jakie ustawodawca przypisuje przestrzeganiu przez pracodawcę przepisów i zasad BHP sprawia, że ich nieprzestrzeganie przez pracodawcę, jako podmiot odpowiedzialny za stan BHP w zakładzie pracy, stanowi wykroczenie, o którym mowa w art. 283 k.p. To wszystko pozwala na stwierdzenie, że pozwane Zakłady (...), jako pracodawca zmarłego P. S., pomimo posiadania wiedzy, że w procesie obróbki tusz wieprzowych zdarzają się przypadki zsuwania się (spadania) tych tusz z przenośnika zamontowanego w oparzelniku, tzw. „nary”, do kąpieli w wannie oparzelnika, a także o sposobie usuwania przez pracowników takich usterek, nie podjął żadnych działań zmierzających do opracowania zasad (instrukcji) postępowania w takich przypadkach oraz nie wykonał żadnych zabezpieczeń, które pozwalałyby pracownikom na bezpieczne wykonanie na wysokości ok. 1,30 m (mierząc od posadzki) czynności polegających na naciągnięciu na przenośnik („narę”) zsuwających się z niego tusz wieprzowych. Pozwany pracodawca tym samym rażąco uchybił obowiązkowi określonym w powołanym wyżej art. 207 k.p. Mając na uwadze, że na zakres odpowiedzialności pracodawcy w dziedzinie BHP nie wpływają obowiązki pracowników w sferze BHP i w związku z tym jego odpowiedzialność jest uprzednia i ma charakter bezwarunkowy, w takim znaczeniu, że zanim pracodawca będzie mógł egzekwować od pracowników obowiązki w sferze BHP przewidziane w art. 211 k.p., w pierwszej kolejności sam jest zobligowany zapewnić im bezpieczne środowisko pracy oraz bezpieczeństwo zindywidualizowane, należy z całą stanowczością stwierdzić, że przyjęty przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się pozwanych Zakładów (...) do powstania szkody jest stanowczo za niski. Z kolei przyjęcie przez Sąd I instancji, że P. S. przyczynił się do powstania szkody aż w 70% należało uznać za rażąco wygórowane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafnie apelanci wnosili o ustalenie, że zmarły P. S. przyczynił się do powstania szkody w 30%. Przyjęcie takiego stopnia winy poszkodowanego znajduje w pełni uzasadnienie w prawidłowo ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym oraz w powołanych wyżej przepisach. Mając to wszystko na uwadze zarzut naruszenia przepisu art. 362 k.c. należało również za uzasadniony.

Ostateczne ustalenie wysokości należnego każdemu z powodów zadośćuczynienia winno być jeszcze poprzedzone oceną kolejnego zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, a mianowicie zarzutu obrazy art. 446 § 4 k.c. Apelanci obrazy tego przepisu upatrywali w pomniejszeniu zasądzonego na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia, poza oczywiście uwzględnieniem stopnia przyczynienia się P. S. do powstania szkody, o wypłacone każdemu z nich przez ZUS jednorazowe odszkodowanie w kwocie 31 528,67 zł (łącznie na rzecz powodów świadczenie to zostało wypłacone w kwocie 94 586 zł). Zdaniem apelantów w aktualnym stanie prawnym brak jest podstaw do pomniejszania zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c. o kwotę jednorazowego odszkodowania wypłaconego im przez ZUS. Zarzut ten należy uznać za trafny. Sąd Apelacyjny podziela prezentowany w judykaturze pogląd, że okolicznością wyłączającą zaliczenie świadczenia z ubezpieczenia społecznego (w tym przypadku z ubezpieczenia wypadkowego) na poczet należnego zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., jest odmienność podstaw prawnych obu tych świadczeń. Według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1965 r., III PO 3/65 (OSNCP 1965, z. 12, poz. 198) zasada *compensatio lucri cum damno* nie może mieć zastosowania w razie całkowitej odrębności i niezależności podstawy prawnej obu świadczeń. W okolicznościach sprawy niniejszej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma podstaw do zaliczenia na poczet dochodzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia, wypłaconego powodowi przez ZUS na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. 2019 r., poz. 1205) jednorazowego odszkodowania. Przeczy takiemu zaliczeniu zarówno cel jak i funkcja tego ostatniego

świadczenia oraz podmiotu, który to świadczenie spełnił na rzecz powodów. Należy podkreślić, że świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w tym ubezpieczenia wypadkowego, nie wykazują żadnych podobieństw do roszczeń odszkodowawczych dochodzonych na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, w tym roszczenia o zadośćuczynienie. Świadczenia z ubezpieczenia społecznego (w tym jednorazowe odszkodowanie) nie mają celu odszkodowawczego (jak roszczenia określone w art. 445 i 446 k.c.), a pomocowy. Nie są one zatem nakierowane na usunięcie skutków danego zdarzenia poprzez naprawienie szkody, lecz mają na celu udzielenie konkretnej osobie pomocy przez organ rentowy w związku z zajściem zdarzenia przewidzianego przez powołaną wyżej ustawę o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Obowiązek wypłaty przez organ rentowy świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego jest wyrazem polityki Państwa mającej na celu zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w zakresie pomocy socjalnej. Objęte zarzutem apelacyjnym świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego nie zmierza zatem do wykonania obowiązku naprawienia szkody, tak jak ma to miejsce w przypadku roszczeń cywilnoprawnych (art. 446 § 3 i 4 k.c.). Odszkodowanie stanowiące sposób naprawienia szkody wyrządzonej danemu podmiotowi winno odpowiadać jej rzeczywistym rozmiarom. Taka konstatacja wpływa nie tylko z przepisów ustawy, ale również z ogólnego celu roszczeń odszkodowawczych, jakim jest usunięcie negatywnych następstw czynu niedozwolonego oraz przywrócenie w jak największym zakresie stanu poprzedniego. Świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w tym z ubezpieczenia wypadkowego, nie są natomiast w zakresie wysokości w żaden sposób uzależnione od rozmiaru szkody. Świadczenie wypłacone przez ZUS nie jest zatem uzależnione od okoliczności zwiększających lub zmniejszających odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 362 k.c. i nast.). Organ rentowy ustala wysokość jednorazowego odszkodowania biorąc pod uwagę, nie rozmiar szkody, a wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku (art. 14 w związku z art. 2 pkt 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że świadczenie z ubezpieczenia społecznego podlega wypłacie niezależnie od tego, czy zachowanie powodujące szkodę było zawinione, czy też nie. Co więcej, organ rentowy dokonuje wypłaty w/w świadczenia bez konieczności ustalenia, czy osoba uprawniona poniosła jakąkolwiek szkodę lub doznała jakiegokolwiek krzywdy. Nie ma zatem żadnego powiązania pomiędzy okolicznościami zdarzenia i osobą sprawcy, a obowiązkiem spełnienia świadczenia. Brak jest zatem podstaw do uznania, że świadczenie z ubezpieczenia wypadkowego w postaci jednorazowego odszkodowania (pomimo jego nazwy) ma charakter odszkodowawczy w takim znaczeniu, jak świadczenia odszkodowawcze przewidziane w art. 446 k.c.

Przeciwko zaliczeniu wypłaconego powodom przez ZUS jednorazowego odszkodowania na poczet dochodzonych roszczeń cywilnoprawnych przemawia również podmiot, który dokonał wypłaty tego świadczenia, a mianowicie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Podmiot ten nie jest w jakikolwiek sposób zobowiązany na podstawie art. 446 k.c. do naprawienia szkody wyrządzonej powodom zdarzeniem z dnia 6 grudnia 2013 r. Obowiązek wypłaty przez ZUS jednorazowego odszkodowania wynika bezpośrednio z przepisu art. 13 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a dopiero pośrednio z tego, że nastąpiło przedmiotowe zdarzenie (przy czym jeszcze raz należy podkreślić, że obowiązek ten nie jest uzależniony od wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 363, 415 k.c. i nast.). Przyjęcie, że świadczenia z ubezpieczenia społecznego podlegają zaliczeniu na poczet roszczeń cywilnoprawnych doprowadziłoby do nieuzasadnionego zwolnienia się sprawcy z odpowiedzialności kosztem organu rentowego. Dodatkowo należy podnieść, że ZUS przez wypłatę powodom jednorazowego odszkodowania nie nabył roszczenia regresowego względem podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody, brak jest bowiem do tego jakiegokolwiek podstawy prawnej.

Prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że dochodzone przez powodów zadośćuczynienia w wysokości po 150 000 zł na rzecz każdego z nich są adekwatne do doznanej przez nich krzywdy w postaci cierpień psychicznych wynikających z utraty osoby najbliższej (męża i ojca). Mając na uwadze przyjęty przez Sąd Apelacyjny stopień (30%) przyczynienia się zmarłego P. S. do powstania szkody, należało ostatecznie pomniejszyć właśnie w takim zakresie, tj. o 30% zadośćuczynienie należne każdemu z powodów. Oznacza to, że dochodzone przez powodów zadośćuczynienia należało zmniejszyć do kwot po 105 000 zł (150 000 – 30%) na rzecz każdego z nich. W związku z tym zaskarżony wyrok w pkt I, II i III podlegał zmianie poprzez podwyższenie zasądzonych tam kwot tytułem zadośćuczynienia do kwot po 105 000 zł na rzecz każdego z powodów.

Przedstawiony w apelacji zarzut obrazy przepisów art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. 2019 r., poz. 2214) również należało uznać za trafny. Stanowiska Sądu Okręgowego, że odsetki ustawowe za opóźnienie w wypłacie świadczenia mogą być naliczane dopiero od daty wydania wyroku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można uznać za prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 (OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66), że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 455 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia. W okolicznościach sprawy niniejszej brak jest ważkich powodów przemawiających za odstąpieniem od zasady wyrażonej w art. 455 k.c., zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że pomiędzy datą zgłoszenia szkody a orzeczeniem sądu nie ma dużego odstępu czasu. Z uwagi na stabilny obecnie system pieniężny nie ma uchwytnej różnicy pomiędzy cenami z daty ustalania wysokości zadośćuczynienia należnego każdemu z powodów, a cenami z daty wezwania pozwanych do zapłaty. W związku z tym dokonując zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej odsetek ustawowych od zasądzonych zadośćuczynień, Sąd Apelacyjny zmienił ten wyrok w tym zakresie w ten sposób, że zasądził odsetki ustawowe od przyznanych powodom zadośćuczynień w kwotach po 105 000 zł na rzecz każdego z nich, od dat wezwania pozwanych do zapłaty tych zadośćuczynień, tj. w przypadku powódki E. S. – od dnia 4 stycznia 2016 r., zaś w przypadku powodów M. S. i N. S. – od dnia 17 stycznia 2016 r. Tak zasądzone odsetki ustawowe obejmują zawarte w apelacji żądanie zasądzenia na rzecz powodów dalszych odsetek ustawowych od zasądzonych zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynień w kwotach po 13 471,34 zł za okresy odpowiednio od dnia 4 stycznia 2016 r. do dnia 15 września 2019 r. oraz od dnia 17 stycznia 2016 r. do dnia 15 września 2019 r. W związku z tym apelacja w tej części podlegała oddaleniu.

W tym miejscu należy się jeszcze odnieść do zawartych na dwóch ostatnich stronach apelacji (k. 290v-291 akt sprawy) wywodów odnoszących się do zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o dochodzonych przez powodów na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej wskutek śmierci P. S.. Jak słusznie zauważył pozwany ubezpieczyciel w odpowiedzi na apelację, powodowie we wnioskach apelacji nie żądali zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o tym roszczeniu. Stosownie do art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Granice te określone są z jednej strony poprzez wskazanie w apelacji, czy oznaczony w niej wyrok sądu pierwszej instancji jest zaskarżony w całości czy w części (art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz z drugiej strony poprzez zawarcie w apelacji wniosku o zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany (art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c.). Tak określone granice apelacji, w przypadku apelacji wniesionej przez powodów, nie obejmują odszkodowań dochodzonych przez nich na podstawie art. 446 § 3 k.c. Należy bowiem zauważyć, że powodowie w apelacji wskazali, że zaskarżają wyrok Sądu I instancji w części, tj. m.in. w części obejmującej pkt IV tego wyroku, w którym Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie tylko w części obejmującej żądanie zasądzenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowań, ale również w części obejmującej żądania zasądzenia zadośćuczynień ponad kwoty po 13 471,34 zł zasądzone w pkt I, II i III zaskarżonego wyroku oraz w części obejmującej żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od tych ostatnich kwot za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku (odpowiednio od 4 i 17 stycznia 2016 r.). Z kolei wniosek apelacji nie obejmuje żądania zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo o w/w odszkodowania. Mając to wszystko na uwadze należy stwierdzić, że zawarte w uzasadnieniu apelacji dotyczące tego roszczenia pozostają bez wpływu na sposób rozpoznania apelacji.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie była zmiana zawartych w pkt V i VI tego wyroku orzeczeń o kosztach procesu. Mając na uwadze zakres tej zmiany oraz wysokość poniesionych przez strony kosztów procesu Sąd Apelacyjny zmienił zawarte w pkt V i VI zaskarżonego wyroku orzeczenia o kosztach procesu w ten sposób, że na podstawie art. 100 k.p.c. koszty procesu za pierwszą instancję między stronami wzajemnie zniósł.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 6, § 9 ust. 1 pkt 5 oraz § 15 ust. 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Należy przy tym zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny, obciążając pozwanych obowiązkiem zwrotu powodom kosztów postępowania apelacyjnego, zastrzegł jednocześnie, że zapłata tych kosztów przez jednego z pozwanych

zwalnia drugiego do wysokości zapłaty. Ma tu bowiem odpowiednie zastosowanie przepis art. 105 § 2 k.p.c. (oczywiście w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), regulujący obowiązek zwrotu kosztów procesu ciążyący na współuczestnikach sporu odpowiadających solidarnie, dotyczy również współuczestników odpowiadających in solidum (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1975 r., III CZP 6/75 – OSNCP 1976, z. 2, poz. 27).

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (w części uwzględniającej apelację) oraz art. 385 k.p.c. (pozostałym zakresie) orzekł jak w sentencji.